

# Big Cyc, Aberdeen

Tam, gdzie dyplom był w szufladzie,  
leży bilet Ryanair.

Wolne miejsce na zmywaku  
w podłym pubie Crazy Bear,  
choć pisałaś romantycznie,  
poczuj móż północnej łzy,  
możesz całkiem bezboleśnie  
znać Sherlocka Holmesa sny.  
Deszczyk kapie trzeci tydzień,  
rośnie szklanek brudnych stos,  
a ty nadal tu na wyspie  
z chudych kur gotujesz sos,  
komp już warczy całą dobę,  
moje maile topią sieć  
i samotność wali w głowę,  
smak twych ust oddala się.

Ref:

Twój słodki pocałunek ma smak londyńskiej mgły,  
jest jak irlandzki Guinness,  
jest jak szkockie Aberdeen.

Twój słodki pocałunek ma smak irlandzkich pól,  
jest jak londyńskie Soho,  
jak niebo w Liverpool.

Na na na na

na na na na

na na na na

na na na na

Gęsta mżawka nad Hyde Parkiem  
spada niczym siwy dym,  
nasze serca tak daleko,  
czuję, że ty byłaś z nim,  
komp już warczy całą dobę,  
moje maile topią sieć  
i samotność wali w głowę,  
smak twych ust oddala się.

Ref:

Twój słodki pocałunek ma smak londyńskiej mgły,  
jest jak irlandzki Guinness,  
jest jak szkockie Aberdeen.

Twój słodki pocałunek ma smak irlandzkich pól,  
jest jak londyńskie Soho,  
jak niebo w Liverpool.

Na na na na

na na na na

na na na na

na na na na

Ref:

Twój słodki pocałunek ma smak londyńskiej mgły,  
jest jak irlandzki Guinness,  
jest jak szkockie Aberdeen.

Twój słodki pocałunek ma smak irlandzkich pól,  
jest jak londyńskie Soho,  
jak niebo w Liverpool.